Ner 205. ROK 1838. PONIEDZIAŁEK 10 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 12 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Prota i Jacka.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Iscisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Metrorologiczne

Dzień	Godzina	Barometr do O ° R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6	27" 3" 652	† 15°, 6	4 " 16	Północny słaby	Pogoda z chmurami	
7	2	3, 086	† 21, 8	4, 51	Pł zachodni słaby	,,	
	10	2, 801	† 14, 6	4, 94	,, ,,	,,	
	6	3, 075	† 11, 4	4, 67	Zaden	Pogoda z chmurami	
8	2	3, 742	† 22, 1	4, 62	Zachodni mocny	,,	
	10	5, 344	† 15, 0	5, 39	WPn wschodni słaby	,,	
	6	5 818	† 12, 6	5, 39	Zaden	Pochmurno	Deszcz
9	2	5 740	† 22, 2	5, 41	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	6 304	† 16, 1	6, 08	ZPn. zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 3878.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Odpis do *Nru* 3878. D. W.

W moc uchwały Senatu Rządzącego dnia 4 maja r. b. Nro 1398 na skutek odezwy JW. Rezydenta cesarsko-austryackiego zapadłéj, ogłasza się niniejszym, iż po niejakim w Krakowie zrodzonym Ignacym Wibirall żołnierzu z pułku piechoty barona Mayer pozostał się spadek w ilości złot. reńskich 116 kr. 40 m. k. w deposycie zachowany, przy czém wzywają się wszycy sądzący mieć prawo do téj sukcessyi ażeby się z dowodami stosownemi w dniach 60 do Wydziału zgłosili celem dalszego ich przedstawienia.

Kraków dnia 9 sierpnia 1838 r.

Senator prezydujący (podpisano) X. Scipio.

Referendarz (podpisano) L. *Wolff.*

Za zgodność świadczę
(3r.) Referendarz *L. Wolff.*

Z. Sądowego Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu
Kommissarz upadłego handlu
Stanisława Wojczyńskiego.

Stósownie do art. 40 kod. hand. ks. III wzywają się niniejszym wierzyciele tegoż handlu następujący:

PP. J. Gerson w Frankfurcie,
Roestel w Kotbus.

W. Suitzer et com. w Lipsku,
Honorata Rupniewska w Krakowie,
Bernard Jacoby w Hamburgu,
Karol Gruner w Lipsku,
Jan Bochenek w Krakowie,
Bracia Schoelers w Düren,
L. Donauer w Lipsku,
Kramer i Tallacker w Berlinie,
F. A. Wolff w Krakowie,
Mothuht et com. w Lipsku,
Bracia Holberg w Lipsku,
A. Gontardi syn w Frankfurcie,
A. F. Dinglinger w Berlinie,
Jsense i Klaude w Lipsku,
P. Boulogne w Pradze,
Fillinghauer w Wiedniu,
E. Deaberth w Lipsku,
L. Hüter w Berlinie,
J. W. et com. Blanck w Elberfeld,
M. Baumgärtel et com. w Lipsku,
J. Burde w Wiedniu,
Wezlar i Marz w Lipsku,

ażeby w dniu 24 września r. b. o godzinie 9téj z rana w domu władz sądowych przy kościele ś. Piotra w sali posiedzeń Trybunału I. Instancyi Wydziału II. osobiście lub przez pełnomocników przed podpisanym zast. sędziego celem sporządzenia potrójnéj liczby syndyków tymczasowych Trybunałowi handlowemu do zamianowania przedstawić się mających stawili się.

Kraków dnia 31 sierpnia 1838 r.

(2r.) H. *Komar.*

OBWIESZCZENIE.

W dniu 14 września r. b. o godzinie 10 zrana sprzedane będą w Sukiennicach M. K. przez publiczną licytacyą prawnie zajęte ruchomości jako to: szale, chustka, fartuch, zegarki srebrne. Chęć kupna mających, w miejsce i na termin, w monetę curant zaopatrzonych podpisany zaprasza.

Kraków d. 5 września 1838 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 30 *Sierpnia.* —

Wczorajszy buletyn oznajmia, iż xiężna Orleans ma się coraz lepiéj.

Uroczystości wczorajsze z powodu narodzin hrabiego Paryża odbyły się przyjemnie i bez żadnego nieporządku. — Tłumy ludu wydawały wszędzie okrzyki życzliwości dla rodziny Królewskiéj.

»Zdaje się niestety! mówi dzisiejszy *Dziennik Rozpraw*, jakoby depesza telegraficzna, która doniosła o zdobyciu Morelli przez wojska królowéj, niechciała się potwierdzić. Podług dziennika *Novicio* wydawanego w Saragossie, raczéj to zam jenerał Oraa, (nie zbiegi, jak zrazu też gazeta twierdziała), donosi pod dniem 18 z głównéj swojéj kwatery przed Morellą, (a właściwie już z Monroyo o 4 mile z tamtąd); że po dwóch odpartych szturmach do wyłomu, dla braku (jak powiada), mateteryałów wojennych i niedowozu innych potrzeb, znalazł się przymuszonym, odstąpić od oblężenia.»

Z powodu tak zwichnionego zamachu na wzięcie Morelli, papiery hiszpańskie na dzisiejszéj gieldzie spadły z 22¼ na 21, — za 100.

—*Dnia* 31 *Sierpnia.* —

Depesza w któréj jenerał Oraa donosi dowódcy wojskowemu w Saragossie o swoim odwrocie z pod Morelli, jest następującéj osnowy: »Po dwukrotnym szturmie, któryśmy w dniach 16 i 17 bezskutecznie do Morelli przypuścili, spowodowany zostałem nakazać odwrót, i tu przyszedłem z moją artylleryą. — Dan w Monroyo 18 sierpnia 1838 (pod) Oraa.

Podług listu z głównéj kwatery karlistowskiéj w Onate pisanego, odebrano tam urzędową wiadomość o odwrocie krystynistów a pod Morelli. — Zarazem odebrać miano doniesienie, że Oraa, za nim zdołał dostać się do Monroyo, attakowany został przez Ca-

brerę, zbity i do ucieczki przymuszony. Urzędowy buletyn Cabrery jeszcze nie nadszedł w téj mierze.

Listy z Saragossy pod dniem 25 sierpnia donoszą, że krystyniści porzucili wszystkie swe stanowiska w okolicach Morelli, — i licząc od dnia odwrotu już właśnie 1500 ranionych nazwożono do szpitalów. Attak d. 17 miał być niesłychanie krwawy. Szturmujący wystawieni byli na potrójny ogień, to jest z cytadelli, z miasta, i od dwóch kolumn karlistowskich. Z wielką tylko trudnością miało się udać jenerałowi Oraa, ocalenie swéj artylleryi.

Dziennik Frankforcki, donosi z listu odebranego od granicy hiszpańskiéj pod dniem 23 sierpnia, że karliści na wszystkich punktach dobrze są przygotowani na wszelkie zamachy krystynistów; i o ile hrabia Luchana lękliwym jest i ociągającym się w swoich działaniach, o tyle czynnym i śmiałym jest jego przeciwnik. Ostatnie depesze z Madrytu polecają mu spieszne uderzenie na Estellę; — on atoli wydał niedawno rozkaz wstrzymania się z pochodem. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to rzeczony hrabia Luchanó, lepiéj działa na korzyść wojny domowéj niż pokoju. I z takowego to ociągania się jenerałów królowéj ku zdobyciu Estelli i Morelli, wypływa następujący osobliwszy wniosek:

Że dopóty Espartero nie zaattakuje Estelli,
Dopóki Oraa nie zdobędzie Morelli;
i na odwrót:
Że dopóty Oraa nie zaattakuje Morelli,
Dopóki Espartero nie zdobędzie Estelli.

Na dzisiejszéj giełdzie paryskiéj, papiery 5 procentowe hiszpańskie spadły znowu z $21\frac{1}{3}$, na $20\frac{1}{2}$ — $20\frac{1}{4}$. —

— *Dnia 1 Września* —

Wczoraj po południu JKMość prezydował na kilka godziennéj radzie ministrów; poczém przyjmował posłów austryjackiego, pruskiego, rossyjskiego, angielskiego, wirtemberzkiego, hiszpańskiego i zjednoczonych stanów Ameryki północnéj.

Zwichnione oblężenie Morelli potwierdza się zupełnie; niewiadome atoli jeszcze szczegóły strat krystynistów poniesionych w ciągu przeszło czteromilowego odwrotu. Oraa przymuszony był odstąpić od oblężenia, poniosłszy ogromną stratę. Karliści okazali wielką nieustraszoność; nawet kobiety i dzieci, należały do obrony, zgrzybiali starcy sypali ogień z ręcznéj broni, najmłodszym i najwytrawniejszym nie ustępując żołnierzom.— Walka była jedną z najkrwawszych, bo niebyło dnia bez krwi rozlewu. Dnia 10 była Morella do koła otoczoną; dnia 13 rozpoczął się ogień artylleryi w nocy d. 14 wystawili krystyniści nowe bateryе, a w dniach 14 i 15 ogień z obojga stron walczących był okropny, dnia 16 i 17 dwa szturmy krystynistów zostały odparte, a tegoż dnia 17 wieczorem po drugim szturmie, jenerał królowéj cofnął się do Monroyo, skąd uwiadomił o tym niepomyślnym wypadku władze w Saragossie. Utrzymują, że Oraa odjechał do Madrytu.

Listy z Saragossy pod d. 26 sierpnia donoszą, że armija krystynistowska znajdowała się w tym dniu pomiędzy San Mateo, Carrascal i Rubielos. Lekkie oddziały wojsk Cabrery, postąpiły na przód do Cherte, Torral, i Villoris. Cały kraj powyżéj Morelli, oświadczył się massami za Don Carlosem. W Saragossie rozeszła się pogłoska, że jenerał Oraa zastrzelił się w San Mateo.

(Na giełdzie frankforckiéj dnia 3 września papiery 5 proc. hiszpańskie, stojące niedawno 13 — 12 i 11 za 100 spadły aż na 9.—)

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Warszawa 4 Września.* —

Dwunastą rocznicę koronacyi Najjaśniejszych Państwa Mikołaja Pawłowicza i Alexandry Teodorówny, wczoraj uroczyście obchodzono. O godzinie 9téj odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach, a w kościele ś. Krzyża celebrował JW. JX. Chmielewski biskup sufragan admin. archidyecezyi Warsz. w czasie mszy ś. orkiestra grała kompozycyą J. Elsnera, a Te Deum Żyrowca. W pałacu Brylowskim, JW. jenerał-adjutant Szypów p. o. jenerał gubernatora, przyjmował powinszowania od duchowieństwa, jenerałów, urzędników władz wszelkich i obywateli. Solenne nabożeństwo odbyło się w katedralnéj cerkwi, celebrowane przez JW. JX Antoniego biskupa Warsz. w czaie Hymnu dziękczynienia, 101 kroć działa dały salwę z wałów cytadelli. Swietny obiad był w pałacu Brylowskim u JW. jen.-gubernatora: z zapałem spełniono za zdrowie i pomyślność NN. Państwa, i jak najdłuższe panowanie miłościwego Monarchy. Orkiestry wojskowe, oraz chóry śpiewaków, brzmiały w pałacu i w ogrodzie w czasie uczty. W teatrze wielkim dano bezpłatne widowisko, które zakończył Hymn, z muzyką Lwowa »Boże Cesarza chroń», śpiewany przez wszystkich artystów opery. Cyfry NN. Państwa zajaśniały brylantowemi ogniami, a cała publiczność w ciągłych odgłosach wynurzała radość i życzenia. Wszystkie domy oświecono.

— *Z Lucerny* 19 *Sierpnia* —

Słychać, że xiąże Montebello, poseł francuzki, zawiadomił dnia wczorajszego ustnie, prezesa sejmowego, o poleceniu jakie od rządu swego otrzymał, a mianowicie że ma żądać paszportu do wyjazdu, jeżeli w interesie Ludwika Napoleona, nie stanie się za dosyć życzeniom Francyi; poseł austryacki pan Bombelles, oświadczył także, iż nie może z strony swojéj, uważać Ludwika Napoleona obywatelem, ale prosto wychodniem tylko; doniósł nareszcie temuż prezesowi i sprawujący interesa badeńskie, że rząd jego wzbrania odtąd Ludwikowi Napoleonowi pobytu w kraju swoim, a mianowicie w Konstancyi.

Doniesienie.

Okulary zachowawcze i wzmacniające wzrok.

Bracia Strauss nadworni optycy Jego Królewiczowskiéj Wysokości Xięcia Pruskiego Karola z Akwisgranu, mają honor jeszcze raz zarekomendować prześwietnej publiczności najwyborniéj assortowany swój zapas optycznych instrumentów, zaszczyconych chlubnemi świadectwy najsławniejszych lekarzy okulistów; i pod względem teoretycznym i praktycznym, najtrafniéj do okulistyki zastósowanych. — Osoby cierpiące na oczy, które przez częste natężanie wźroku swojego osłabiły go już znacznie lub też obawiają się słusznie aby takowe osłabienie nienastąpiło; z upodobaniem przyzwyczają się do zachowawczych okularów Wallenstona, i ciągłem podpisanych zaszczycać będą zaufaniem, których staraniem będzie, tak przez szybką usługę, jako też umiarkowaną cenę zasłużyć sobie na takowe.

Skład nasz znajduje się w oberży pod *Kotwicą* u pana Pollera, przy ulicy Szpitalnéj; który od godziny 8 z rana do 7 wieczorem, codziennie jest otwarty. Jak tylko podpisani przypatrzą się oczom żądających dobrania sobie szkieł, natychmiast stosowne do stanu wźroku dostarczyć są w stanie.

Mamy także wybór kieszonkowych mikroskopów w miedź oprawnych, które najmniejsze przedmioty stokrotnie powiększają i kosztują tylko po złp. 9 sztuka; — niemniéj znajdują się w naszym składsie angielskie perspektywy, przez które w odległości na ½ i na całą godzinę drogi widzieć można, w cenach od 9 do 18 złp. Są także u nas do nabycia maszyny słuchowe, przez które w odległości 4 do 5 stóp dokładnie słyszeć można.

Na żądanie osób; mogą podpisani służyć im w ich własnych pomieszkaniach z swoim assortymentem szkieł.

Pobyt nasz w tutejszym mieście, zakreśliliśmy tylko jeszcze do trzech dni.

Gdym szkła PP. Braci Strauss z Akwisgranu przeglądał i z temiż rozmowę w przedmiocie okulistyki prowadził, przekonałem się iż skład ten cały szkieł zaleca się szczególniéj z czystości, dobrego szlifu i rozmaitością, zaś sami PP. Strauss zalecają się wielką znajomością w tém względzie. Z téj tedy przyczyny mam honor polecić wszelkim osobom, w jakikolwiek sposób pomocy we wźroku potrzebującym aby się do tychże panów Strauss udawali.

W Krakowie d. 2 września 1838.

(2r.) Wojciech *Sadowski* Med. doktor.